

nakże w niezbyt dużej ilości. Wątroby były obrzękłe, a z każdego nacięcia wydobywały się kłęby motylic — *F. gigantea*. W jednej z wątrób przeliczono ilość egzemplarzy pasożyta: wynosiła ona 168. Nie uległo wątpliwości, że przyczyną strat w stadach był pasożyt.

Zastosowano Hexachlorethane-benthonite, lek skuteczny przeciwko motylicy wątrobowej, wg niektórych autorów zalecany jest także do zwalczania *P. cervi*. Po upływie ok. miesiąca zawiadomiono mnie, że po zastosowanym leczeniu miały miejsce już tylko sporadyczne upadki i stada powróciły do zdrowia.

Nie można było niestety przeprowadzić akcji zapobiegawczej przed reinwazją. Stada pojone były w „fadamacie” to jest rozległym zagłębieniu terenowym, gdzie zbierała się woda. Na terenie tym uprawiano ryż i rosły bananowce. Jakikolwiek zabieg zmierzający do ograniczenia liczby ślimaków nie wchodził w rachubę. Był to zresztą jedyny punkt zaopatrzenia w wodę w obrębie kilku mil. W tych warunkach pozostała jedynie kontrola intensywności zarażenia poprzez stosowanie zabiegów odrobaczania.

Z opisanego przypadku można wyciągnąć wnioski, że:

1. Silna inwazja *Paramphistomum cervi* jest patogenna dla bydła.

2. *Paramphistomum cervi* i *Fasciola gigantea* nie są w stosunku do siebie antagonistami.

Piśmiennictwo

1. Handbook on animal diseases in the tropic. Brit. Vet. Ass., London 1968.
2. Hutya F., Marek J., Manninger R.: Special pathology and therapeutics of the diseases of domestic animals, Vol. II, Bailliere, Tindall and Cox, London 1946.
3. Müller W. C., West P. G.: Black's Veterinary Dictionary, Adam and Charles Black, London 1955.
4. Soulsby E. J. L.: Helminths, arthropods and protozoa of domesticated animals, Bailliere, Tindall and Cassell, London 1966.
5. Taylor E. L.: Fasciolosis and the liver fluke, FAO Roma 1966.

Adres autora: dr Wawrzyniec Bogatko, Veterinary Division, Minna — Nigeria.

WARDAPIETJAN SZ. S.

Badania nad zakażeniem komarów i kleszczy wirusem brodawczycy bydła

Z Ormiańskiego Naukowo Badawczego Instytutu Zootechniki i Weterynarii

W ciągu szeregu lat nagromadzono liczne fakty wskazujące, że drogi rozpowszechniania się wielu wirusów onkogennych nie różnią się od dróg szerzenia się innych wirusów chorobotwórczych. Z danych z piśmiennictwa wynika, że zakażenie bydła brodawczą zakaźną następuje na drodze bezpośredniego kontaktu. Jednak w gospodarstwach zapowietrzonych często spotykamy się z przypadkami zarażenia się bydła młodego, nie mającego kontaktu ze zwierzętami zarażonymi i nie wykazującego uszkodzeń skóry. W związku z tym jako cel pracy obrano zbadanie roli krwiopijnych komarów i kleszczy w szerzeniu się brodawczycy u bydła.

Komary były łapane w gospodarstwach zapowietrzonych w pobliżu zwierząt a kleszcze zbierane ze sztuk bydła dotkniętego masową brodawczą. Jako kontrolne zostały użyte analogicznie zbierane komary i kleszcze z gospodarstw wolnych od brodawczycy. Poddane badaniom komary należały do rodzajów *Aedes* i *Culex*, a kleszcze do rodzin *Ixodidae* i *Argasidae*. Wybierano osobniki, które niedawno piły krew i grupami po 150 komarów lub 50 kleszczy umieszczano w probówkach. Następnie przepłukiwano każdą grupę kilka razy jałową wodą z wodociągu i rozcierano w moździerz w 1 ml normalnej surowicy króliczej. Otrzymane zawiesiny wirowano w chłodzonej wirówce (4000 obr./min. — 1 godz.). Płynem z nad osadu zakażano w skaryfikowaną skórę młode bydło w okolicy szyi. Przy wielokrotnych

próbach stwierdzono, że po 70—80 dniach p.i. w miejscu zakażenia u 5 cieląt wyrosły brodawczycowe rozrosty. Przy użyciu komarów i kleszczy z miejscowości wolnych od brodawczycy brodawki nie wystąpiły. Osiągnięte wyniki wskazują, że komary i kleszcze odgrywają istotną rolę przy rozpowszechnianiu wśród bydła zakaźnej brodawczycy.

Tłumaczył: T. Jastrzębski

LESSLIE I. W., NANCY HERBERT C., BURN K. J., MacCLANCY B. N., DONNELLY W. J. C.: Ocena specyficzności tuberkuliny z prątka ludzkiego i bydłowego przy badaniu bydła. (Comparison of the specificity of human and bovine tuberculin PPD for testing cattle). Vet. Rec. 96, 332—334, 1975 (12).

Badania przeprowadzono w Irlandii na 510 sztukach bydła z których u 395 stwierdzono pośmiertnie gruźlicę i izolowano *M. bovis*. Do badań użyto tuberkulinę PPD otrzymaną z prątka typu ludzkiego produkcji Weybridge i tuberkulinę PPD z prątka typu bydłowego produkcji Rotterdam. Tuberkuliny ssaków stosowano równocześnie z tuberkuliną ptasią. Reakcje alergiczne określano przez mierzenie zgrubienia fałdu skórno i średnicy stwardnienia. W badaniach tych tuberkulina PPD uzyskana z prątka bydłowego dawała bardziej specyficzne wyniki, niż tuberkulina PPD z prątka ludzkiego. Szczególnie użyteczna okazała się tuberkulina z prątka bydłowego przy różnicowaniu tbc od tzw. „gruźlicy skórnej”. Mierzenie średnicy stwardnienia wydaje się być cenną metodą przy odżywianiu reakcji alergicznej i u bydła w warunkach terenowych.

W. W.